№ 4. Dodatek do Przeglądu lékarskiego R. 1876.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów, Nr. 122.

Przedpłata dla prenumerujących Przegląd lékarski wynosi:
rocznie 2 złr w. a.
półrocznie 1 złr. w. a.

DWUTYGODNIK HIGIJENICZNY

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lékarzy galicyjskich we Lwowie.
Poświęcony Higijenie publicznéj i prywatnéj, oraz sprawom Organizacyi służby zdrowia i stosunkom Zawodu lékarskiego.
Wydawany pod redakcyją
Doc. Dr. Grabowskiego i Prof. Dr. Janikowskiego
W KRAKOWIE.

Wychodzi w Krakowie dwa razy na miesiąc, w objętości ½ arkusza.

Przedpłata na sam Dwutygodnik higijeniczny wynosi:
w Krak. rocznie 2 zła. 20 c.
„ półrocz. 1 zła. 10 „
z przesył. rocznie 2 zła 50 „
„ półrocz. 1 zła. 25 „

PRZED SEJMEM.

* Mająca się za dwa tygodnie rozpocząć sesyja (ostatnia 3go peryjodu) Sejmu galicyjskiego nie budzi w nas żywych nadziei co do jakichś ważnych i korzystnych uchwał pod względem sanitarnym. Pessymizm naszych zapatrywań w tym względzie jest skutkiem doświadczenia lat dawniejszych, osobliwie zaś zeszłorocznéj sesyi. Nadzieje wypowiedziane wówczas na 1szém posiedzeniu przez Namiestnika (teraz już nie żyjącego), że sprawa sanitarna (t. j. sprawa organizacyi służby zdrowia) będzie w ciągu sesyi załatwioną, niestety nie ziściły się — i wątpimy, aby i w tym roku sprawa ta mogła być załatwioną. Najprzód brak będzie zapewne czasu, bo w ciągu kilku tygodni przeznaczonych na Sejm, zaledwo sprawy bieżące dadzą się załatwić; powtóre nie było słychać ażeby Wydział krajowy przygotował w tym przedmiocie odpowiednie wnioski; a nareszcie jeżeli i wypracował projekt (o co nie byłoby tak trudno, bo obfitego materyjału dostarczyły przedstawienia Towarzystw lékarskich krajowych w tym przedmiocie): to obawiamy się, że sprawa tak ważna rozbije się o zwykły u nas szkopuł, t. j. o oszczędność źle zrozumianą, — a oszczędności takiéj w sprawach sanitarnych mamy nie mało przykładów z ostatniéj sesyi (np. odroczona uchwała co do budowy Zakładu położniczego we Lwowie, cofnięta uchwała co do założenia Szkoły weterynarskiej kosztem kraju itd.) A bez pieniędzy nie będzie odpowiedniéj służby zdrowotnej. To téż obawiamy się, że w téj tak ważnéj kwestyi — czynność Sejmu skończy się znowu jak w r. z. na jakichś rezolucyjach ogólnych, wyrażających platoniczne Sejmu do spraw sanitarnych przywiązanie (np. „wzywa się Wydział krajowy, żeby od zasobniejszych gmin zażądał, żeby zaprowadziły lékarzy gminnych itd.;“ — albo: „wzywa się Wys. Rząd, żeby pomnożył liczbę lékarzy powiatowych;“ itp.) Albo, co gorsza, można się obawiać, że zapadną nawet uchwały i rezolucyje nie całkiem zgodne z potrzebami zdrowotnemi (jak np. w r. z. rezolucya co do okręgów szczepienia ospy ochr.) — i zresztą nicby w tém nie było nadzwyczajnego, skoro liczba lékarzy w sejmie zasiadających jest stosunkowo nader szczupłą [1]) tak, iż w ciągu zeszłorocznéj sesyi sejmowéj sprawozdawcami komisyi administracyjnej w sprawach ochrony zdrowia publicznego bywali jedynie Dr. Hoszard (jedyny lékarz do składu jéj należący) i poseł Hausner (nielékarz).

Mimo tak niepomyślnych stosunków dotychczas na każdéj sesyi sejmowéj uczyniono coś w celu podniesienia opłakanych stosunków sanitarnych kraju naszego, pragniemy więc gorąco iżby i zbliżająca się sesya nie stanowiła pod tym względem wyjątku i aby nasze smutne przewidywania nie ziściły się.

[1]) Obecnie dwóch tylko lékarzy do składu sejmu należy: Prof. Dr. Majer (biorący zawsze pożyteczny udział w komisyi edukacyjnéj) i Dr. Hoszard jedynie sprawami sanitarnemi zajmujący się.

KORESPONDENCYJA Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

TREŚĆ: Kanalizacyja Warszawy. — Projekt wodociągów Płockich. — Reforma służby weterynarskiéj. — Projekt rządowy zmian prawodawczych odnośnie do stosunku pomiędzy lékarzami a publicznością. — Sprawozdanie komisyi Towarzystwa lekarskiego kaukazkiego, napisane przez Dra Ściepurę. — Niewłaściwe postępowanie niektórych urzędników lékarskich względem lékarzy wolno-praktykujących i szpitalnych.

Nie wiem czy do Krakowa doszło echo zaciętéj utarczki, jaką wiodą od lat kilku u nas zwolennicy i przeciwnicy projektowanéj kanalizacyi Warszawy. Sądzę jednak, że kwestyja, o którą w téj utarczce chodzi, obojętną dla Was nie była i nie jest. Jeden z waszych obywateli p. Kazimiérz Lange obszernie się zajmował sprawą uzdrowotnienia (asenizacyi) miast, wywózki i kanalizacyi. Znane są téż prace Dra Opolskiego ze Lwowa, na tém polu. Wiadomo mi, że dla Krakowa kwestyja ta jest bardzo żywotną. W roku zeszłym zgłaszali się do Was tak samo jak do Warszawy jacyś angielscy (?) spekulanci, reprezentujący firmę „Carbon-fertilizer Company“ i żądający oddania im w przedsiębiorstwo oczyszczania miasta, albo raczéj tylko miejskich wychodków. W Warszawie bardzo łatwo jest obudzić zapał dla każdéj nowości. Unoszono się więc zapałem przez czas jakiś do pompujących aparatów Bergera (dziś w Warszawie funkcyjonujących); późniéj obiecywano sobie niesłychane korzyści z metody Liernur'a, do czego niemało się przyczyniło sprawozdanie urzędowe p. G., inżynijera wodociągów Warszawskich, złożone w r. 1874 Prezydentowi miasta,—sprawozdanie pozbawione gruntownéj znajomości przedmiotu. Daléj zjawiła się spółka angielska obiecująca załatwić całą sprawę *cito, tuto et jucunde* t. j. tanio. Zapalono się do metody panów Anglików, témbardziéj, a może głównie dla tego, że spółkę reprezentował jakiś pan z nazwiskiem na ski zakończoném. Kanalizacyja, mająca co prawda wielu i bardzo gorących przeciwników, tak ze strony oszczędnych mieszczan jak i ze strony wyzyskujących miasto rolników, znalazła jednak liczne grono bardzo poważnych obrońców, w sferach wykształconych i zamożnych obywateli Warszawy. Rozstrzygające sfery zarządu miejskiego, któremu w ogóle bynajmniéj braku dbałości o dobro, porządek i zdrowie publiczne zarzucić nie można, były jak najgorzéj uprzedzone przeciw kanalizacyi Warszawy. Pod naci-

skiem jednak opinii tak miejscowéj jak i zagranicznéj, wysłano w r. z. po raz drugi pana inżynijera G., o którego piérwszym raporcie wspomniałem, do Niemiec i Anglii, dla zbadania różnych metod oczyszczania miasta. Wynik poszukiwań p. G. wcale się nie pojawił w druku, mimo że go wszystkie pisma zapowiadały. Z gazet tylko publiczność się dowiedziała, że p. G., który w swym piérwszém sprawozdaniu nie miał dość brzydkich słów dla potępienia kanalizacyi angielskiéj, przyszedł do przekonania, że jedynym dobrym sposobem uzdrowotnienia miasta jest zupełna osuszająca i oczyszczająca kanalizacyja angielska, połączona z nawodnianiem pól uprawnych wodą kanałową *(sewage irrigation)*. Jakim losom uległo sprawozdanie p. inżynijera G., kto oceniał wypowiedziane przezeń zdania i kto ostatecznie rozstrzygał w téj sprawie? niewiadomo. To tylko pewną jest rzeczą, że na początku r. b. pisma warszawskie zaczerpnęły ze źródła urzędowego wiadomość, iż sfery rozstrzygające w sprawach miejskich w zasadzie przyjęły dla Warszawy kanalizacyję angielską zupełną. Nad szczegółami projektu, o którym tu mowa, zastanawiać się nie chcę. Znajduję bowiem w doniesieniu pism warszawskich niektóre sprzeczności i niejasności, które przypuszczać każą, że źródło, z którego doniesienie to czerpano, nie było dość biegłém w rzeczonéj kwestyi. Uwagi więc nad szczegółami zamierzonéj kanalizacyi odkładam do czasu ukazania się urzędowéj w tym przedmiocie wiadomości.

Mniéj rozgłośną jest sprawa projektowanych wodociągów płockich. Płock, nad Wisłą położony, ma dziś 24 tysiące mieszkańców. Wszystkie studnie płockie są okropnie zakażone, większość ich w lecie zupełnie wysycha. Miasto okropnie cierpi z powodu braku wody tak na użytek gospodarski, jak i w przypadkach pożarów. Rząd gubernijalny płocki ogłosił w końcu roku zeszłego w pismach krajowych i zagranicznych konkurs na budowę wodociągów, a które mają bezzwłocznie Płock zaopatrzyć w wodę wiślaną. Przedsięwzięcie to naturalnie dużo pieniędzy pochłonie, a pożytek zeń, wnosząc z ogłoszenia rządowego, będzie bardzo mały, pod względem zaś sanitarnym żaden. Woda ma być czerpaną z Wisły, która, z powodu braku ustalonego koryta, ma wodę zawsze i wszędzie brudną, a pod miastami tém brudniejszą. O filtrach w ogłoszeniu konkursowym nie ma wzmianki.

Maximum ilości wody, jakiéj wodociągi dostarczać mają oznaczoném jest na 100,000 wiader (54,000 stóp sześciennych polskich) na dobę, co stanowi zaledwie połowę ilości, jaka jest konieczną dla zaspokojenia wszystkich potrzeb domowych, gospodarskich, porządkowych i pożarowych w 24 tysiącznėm mieście. Nareszcie przedsiębiorca ma dozwoloną sprzedaż wody na wymiar po $^1/_4$ a nawet $^1/_2$ kopiejki za wiadro t. j. po 54 resp. 108 kopiejek za 1 metr sześcienny; kiedy nigdzie w Europie cena 1 metra sześciennego wody na wymiar sprzedawanéj nie wynosi więcéj nad 20 kopiejek, a średnio wynosi zaledwie 10 do 12 kopiejek. Płock zatém może się cieszyć nadzieją, że będzie miał za drogie pieniądze wody za mało, że będzie miał wodę brudną i że za nią płacić będzie drożéj, aniżeli się płaci za wodę w Paryżu. Tu dodać muszę, że rząd gubernijalny płocki, układając projekt wodociągów płockich, nie zasięgał zdania żadnego hygijenisty, ani lekarza, a oczywiście oparł się na zdaniu niezbyt biegłych w tym przedmiocie techników. Podobnie jak w Płocku projektowane są wodociągi w Łomży, które to miasto również cierpi na wielki brak wody. Warunki przedstawione 16 tysiącznemu miastu przez jakieś prywatne

towarzystwo przedsiębiorców, są równie niekorzystne, jak te, które się mieszczą w konkursowém ogłoszeniu władzy gubernijalnéj płockiéj. Wątpić nie można, że, gdy głos biegłych dojdzie do uszu władz rządowych, warunki projektowanéj budowy wodociągów w Płocku i Łomży, ulegną zmianie pożądanéj dla zdrowia i kieszeni mieszkańców, o czém donieść Wam nieomieszkam.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Projekt dozoru policyjno - lékarskiego nad nierządem (prostytucyją) w Galicyi i W. ks. krakowskiém.

Wypracowany na wniosek c. k. Rady zdrowia krajowéj przez Dra **Zygmunta Riegera**, członka téjże Rady.

(Ciąg dalszy.)

C. Czynności biura.

§. 7. Biuro wpisuje nierządnice do ksiąg I. i II, czy to zgłaszające się same, czy po udowodnionym czynie prostytucyi, czy też przeniesione z księgi II. do I.; uwidocznia ciągle w księgach tak ich mieszkanie jakotéż zachowanie się; wydaje im książeczki zdrowia, regulamin zachowania się i fotografije, jeżeli własnych nie posiadają, za opłatą taksy, z wizerunkiem umówionym, z których jedna przykleja się w biurze do książeczki zdrowia, druga zaś oznaczona liczbą księgi I. pozostawia w biurze.

Regestrowanie publicznych kobiét w księgi prostytucyi ma na celu uwidocznienie oddających się nierządowi i ochronę zdrowia publiczności.

§. 8. Wpisanie do ksiąg może nastąpić pod następującemi warunkami:

1. w celu zapisania w księgę winna każda stawiająca się w biurze okazać albo swój paszport, kartę przynależności, metrykę chrztu, ostatnie świadectwo służbowe, albo jeżeli jest zamężna, kartę ślubną;

2. dziewczęta w wieku niżéj lat 16. nie będą do wpisu przypuszczone;

3. dziewczęta małoletnie mogą być tylko wtedy w księgę I. prostytucyi wciągnięte, jeżeli ich rodzice, krewni lub opiekunowie w skutek urzędowego zawezwania oświadczą, że ich ani u siebie trzymać, ani też żadnych kroków w celu odwiedzenia ich od zdrożnego życia uczynić nie chcą;

4. kobiéty zamężne mogą być wtedy w księgę I. wpisane, jeżeli nie mieszkają w jednym domu z mężem, ani też mąż z ich zarobku nie pociąga korzyści i nareszcie ustnie lub na pismie temu się nie sprzeciwi.

§. 9. Wpisanie kobiét publicznych może być dwojakie:

a) dobrowolne, jeżeli kobiéty chcące się oddać nierządowi, same się w tym celu zgłaszają w biurze policyjno-lékarskiém.

b) przymusowe, jeżeli kobiéty, przez władzę policyjną na pełnieniu tajnéj prostytucyi przydybane, do biura zostaną odstawione.

Wpis przymusowy może być znowu:

aa) tymczasowy, jeżeli istota czynu nie mogła być dokładnie sprawdzoną;

bb) stanowczy, jeżeli czyn nie ulega żadnéj wątpliwości.

§. 10. Wykonywanie tajnego nierządu przez nierejestrowane kobiéty, wtedy należy uważać za dokonane:

a) jeżeli osoba taka przydybaną zostanie przez urzędnika władzy bezpieczeństwa wśród aktu sprośnego w miejscu publiczném, a dostrzeżony przy niéj mężczyzna oświadczy, iż nie zostaje z nią w bliższych stosunkach;

b) jeżeli znalezionym zostanie mężczyzna w mieszkaniu kobiéty, która go z ulicy lub innego publicznego miejsca do siebie zwabiła i takowy oświadczy, iż ta kobiéta zresztą jest mu obcą;

c) jeżeli kobiéta taka znalezioną zostanie z mężczyzną w pokoju hotelu, szynkowni, kawiarni, albo u innéj znanéj nierządnicy lub stręczycielki, i tenże da powyższe oświadczenie;

d) jeżeli kobiéta dostrzeżoną będzie o różnych porach i z różnymi mężczyznami na ulicy lub w miejscach publicznych, a ci nie zdają się być ani jéj kochankami, ani utrzymującymi ją;

e) jeżeli kobiéta odwiédza znane domy schadzek i agenci policyjni widują takową tam wchodzącą lub wychodzącą.

We wszystkich powyższych wypadkach będzie taka kobiéta w skutek doniesienia służby bezpieczeństwa do biura policyjno-lékarskiego wezwaną, a w razie niestawienia się wieczorem pojmaną i odstawioną.

Jeżeli przy następnych oględzinach okaże się chorą (zarażoną); jeżeli jéj postępowanie było zbyt widocznèm, lub jeżeli już po kilkakroć mimo upomnień na uczynku ją schwytano, wtedy w drodze przymusowéj zostanie w księgę I. wpisaną.

§. 11. Kobiéty małoletnie o nierząd podejrzane oddaje się rodzicom lub opiekunom, zamężne zaś mężom, celem dalszego nadzorowania.

§. 12. Pomimo przymusowego wpisu, nie wolno jednak żadnéj kobiéty siłą zmusić do oględzin; opiérające się, zamyka się na dni kilka, dopóki się dobrowolnie oględzinom nie poddadzą.

§. 13. Jeżeli kobiéta posiadająca już książeczkę zdrowia, schwytaną zostanie bez przytułku, należy jéj książeczkę odebrać, i według prawnych przepisów z nią postąpić.

§. 14. Przy wpisie do księgi I. należy następujące zachować przepisy:

Osoby żądającéj wpisu urzędnik pyta się o jéj nazwisko, imię, przezwisko, (jeżeli jakie posiada); wiek, miejsce urodzenia; zatrudnienie, jakiemu się dotychczas oddawała; obecne jéj mieszkanie i jak dawno nierządem się trudni; poczém następujące daje się jéj pytania:

a) Czy jest panną, mężatką lub wdową?

b) Czy żyją jéj rodzice i czém się trudnią?

c) Czy mieszka przy rodzicach, lub kiedy i dla czego ich opuściła?

d) Czy ma dzieci i czy takowe sama i z jakich środków utrzymuje?

e) Jak dawno w mieście tém zamieszkuje?

f) Czy ma kogo, coby się losem jéj bliżéj zajął?

g) Czy była już kiedy aresztowaną i z jakich powodów?

h) Czy była już kiedy i jak często wenerycznie chorą?

i) Jakie otrzymała wykształcenie?

k) Z jakich przyczyn żąda wpisu do księgi prostytucyi?

l) Czy posiada metrykę, lub jaki inny dowód legitymacyjny?

Jeżeli w skutek odpowiedzi na powyższe pytania nic nie stoi na przeszkodzie do wpisu, kobiéta taka odesłaną zostaje do biura oględzin lékarskich, gdzie

lékarz stan jéj zdrowia poświadczy; w przypadku pomyślnym zostaje wpisaną do księgi I. podpisuje protokół według wzoru 6., odbiéra książeczkę zdrowia i egzemplarz regulaminu zachowania się.

§. 15. Jeżeli nierządnica zgubiła książeczkę zdrowia, winna się natychmiast zgłosić w biurze, które jéj wyda nową, zapisując jednak w księdze I. i w książeczce zdrowia, że to jest kopija.

§. 16. Co rok dostają nierządnice nowe książeczki.

§. 17. Książeczki odebrane od kobiét odstawionych do szpitala lub z jakiegokolwiek powodu z ksiąg wykreślonych, zostaną czasowo lub stale w biurze przechowane.

§. 18. Następujących kobiét nie można wciągać w księgi prostytucyi:

a) Dziewcząt niżéj lat 16;

b) Kobiét zamężnych żyjących z mężami swymi w jedném mieszkaniu, jeżeli jest słuszny powód do mniemania, iż ci ostatni ze sprośnego zarobku żon swoich ciągną korzyści (§. 511 aust. praw. kar.).

§. 19. Następujące kobiéty mogą być tylko pod pewnemi warunkami regestrowane:

a) małoletnie, gdziekolwiek byłyby przynależne, tylko za poprzedniém porozumieniem się z ich rodzicami, krewnymi, opiekunami, lub przełożonemi tych zakładów, pod których opieką pozostają, (domów podrzutków, sierot, poprawy i t. d.)

b) kobiéty zamężne, jeżeli z mężami niej mieszkają, ciż z ich zarobkowania nie korzystają, i ustnie lub pisemnie żonom swoim na to pozwolą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kraków, dnia 26 lutego. (*Art. Nad.*) Pomieszkania stróżów w domach tutejszych czy to w samém mieście, czy też na przedmieściu znajdujemy zwykle umieszczone obok wychodków, w piwnicy, a w najlepszym razie w sieni, zbite z desek. Pozbawione są zazwyczaj światła do tego stopnia że w niektórych, nawet w południe, potrzeba się posługiwać światłem sztuczném. Bardzo często nie ma w nich podłogi drewnianéj, tylko stanowi ją ubita glina. Ze ścian leje się, jak gdyby je wodą oblewano. Co zaś najważniejsza, stróż prawie powszechnie nie pobierający płacy od gospodarza, ma oddane tak niezdrowe pomieszkanie na własny przemysł. Dlatego też, chcąc wyżyć ze swoją rodziną, podnajmuje za bajeczną sumę kilku innym rodzinom, obarczonym często małemi dziećmi, wspólne swoje pomieszkanie, tak dalece, że w ciasnéj izdebce gnieździ się nieraz kilkanaście osób. Już to samo dostatecznie może tłómaczyć, jakie tam musi być powietrze, jakie w ogóle warunki nieprzyjazne dla zdrowia. Za tém też idzie, że większa część niemowląt ginie w takich pomieszkaniach, a jeżeli które potrafi się ostać przed tak zabójczemi wpływami dla delikatnego ustroju; wtedy już wcześnie oblane słodkim strupem, z powiększonemi gruczołami i częstém zapaleniem oczu staje się nieochybnym kandydatem do gruźlicy płucnéj. I w ten sposób ginie przeważna część ludności wyrobniczej.

Dlatego Szanowna Komisya sanitarna miasta Krakowa spełnić może bardzo ważne i nie cierpiące zwłoki zadanie, jeżeli:

1) Uchwali zwiédzić pomieszkania stróżów w jak najkrótszym czasie;

2) Postanowi zamknąć pomieszkania stróżów nieodpowiadające warunkom zdrowia;

3) Nie zezwoli na podnajmowanie wspólnego pomieszkania stróżów.

Uchwała podobna będzie zapewne wymagała poświęcenia własnego interesu wielu PP. Radców miasta, lecz nie możemy ani na chwilę powątpiewać o tém że oni piérwsi skłonią się do ofiary dla przykładu innych.

= Sekcyja higijeniczna Tow. Lék. krak. odbyła w dniu 18 lutego posiedzenie, na którém odczytano powyższy artykuł nadesłany o pomieszkaniach stróżów. W rozprawach zwrócono uwagę na trudność przeprowadzenia jakichś zarządzeń w tym względzie, uproszono jednak przewodniczącego, aby przy sposobności poruszył tę sprawę na posiedzeniu komisyi sanitarnéj m. Krakowa. Następnie Sekretarz zwrócił uwagę na niestosowność ostatniego rozporządzenia regulującego liczbę godzin w szkole żeńskiéj mianowicie na to: że w początkowych klasach dzieci za nadto wiele godzin mają nauce poświęcać, co przy nie higijenicznem urządzeniu szkół naszych bardzo szkodliwie na zdrowie oddziaływać musi. Uchwalono uczynić wniosek na posiedzeniu Tow. lék. aby w téj mierze do odpowiedniéj władzy wnieść przedstawienie. Następnie przewodniczący przedstawił kilka nowych broszurek z zakresu higijeny. W końcu uchwalono krótki regulamin czynności.

* **Lwów.** Nie jednemu z Szan. Kolegów, lékarzy powiatowych zapewne pożądaną będzie wiadomość o reskrypcie Wys. Ministerstwa Spraw. Wewn. z dnia 8. stycznia r. b. do L. 8760, w którym toż Ministerstwo z powodu rekursu pewnego lékarza powiatowego przypomina dawniejsze reskrypty, przyznające tymczasowym lékarzom powiatowym w podróżach przedsiębranych z powodu epidemij, te same należytości jezdne (*Meilengelder*), jak urzędnikom powiatowym.

* **Wiédeń.** W izbie poselskiéj Rady Państwa odrzucono dnia 4 b. m. wniosek dep. Kronawettera, zalecający zaprowadzenie wolnéj konkurencyi w zawodzie aptekarskim.

* **Berlin.** Projektowany nowy regulamin budowlany zawiéra między innemi następujące nowe przepisy: 1) minimum powiérzchni podwórza ma być 20 metrów kwadr. (zamiast dotychczasowych 18 stóp kwadr.); 2) mieszkania piwnicze mają być wzbronione; 3) zabrania się zasuw piecowych (Ofenklappen).

* **Mnichów.** Wykłady Prof. Pettenkofra (C. d.) W wykładzie 4tym P. dowodzi, że rozmaite środki dezinfekcyjne (siarkan żelazawy, kwas karbolowy itd.) daleko mniéj dokładnie zapobiegają smrodliwym i szkodliwym gazom z wychodków, niż przewietrzanie tychże. Wychodki ziemne (Erdclosets) są dobre, ale zbyt drogie. — W wykładzie 5tym P. rozwodzi się nad potrzebą spustów (kanałów) i nad szczegółami technicznemi co do budowy tychże, które się należycie streścić nie dają.

* Prof. Buhl w Mnichowie i Dr. Ullrich we Wrocławiu znów stanowczo przemawiają za tém, żeby zakazano sprzedawać mięso zwiérząt dotkniętych gruźlicą (Perlsucht), ponieważ takowa udzielić się może tym sposobem człowiekowi. *(D. M. W.)*

* **Że obfitość kwasu węglowego w powietrzu gruntowém (Bodenluft) naszych miast pochodzi z gnicia istót organicznych**, tego dowodzi Pettenkofer na powietrzu pustyni libijskiéj, przywiezionym do Mnichowa w rurkach szklanych zatopionych. Albowiem z rozbioru chemicznego okazało się, że na pustyni powietrze atmosferyczne i powietrze gruntowe (brane z głębokości $\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ metra pod powiérzchnią) zawiérało równe ilości kwasu węglowego, mianowicie 4 — 5 obj. na 10,000; przeciwnie zaś powietrze gruntowe z ogrodu palmowego w tejże pustyni

zawiérało 31 obj. tegoż gazu na 10,000. *(Zeitschr. f. Biol.* XI. str. 379*)*.

* **„Przepisów sanitarnych nam nie brak, ale brak należytego wykonania tychże przez władze administracyjne.“** Myślałby kto, że tu mowa o Austryi; bynajmniéj: jestto ostateczny wniosek artykułu Dra Franka, fizyka okręgowego w Potsdamie, w którym tenże opisuje, jak bezskutecznie pokusił się w pewnéj wiosce o odosobnienie piérwszego chorego ospowego. *(D. M. W.)*

= **Śmiertelność niektórych miast monarchii Austro-węgierskiéj.** — Podług podań c. k. statystycznéj komisyi centralnéj opartych na spostrzeżeniach ostatnich 10ciu względnie ostatnich lat 5, umierało rocznie na 1000 mieszkańców

w Inspruku	26·1	we Lwowie	34·6	w Zarze	39·5
w Wiédniu	31·1	w Salcburgu	34·7	w Bernie	41·7
w Czerniowcach	33·5	w Opawie	35·2	w Pradze	45·0
w Gorycyi	33·9	w Lincu	36·3	w Celowcu	46·7
w Grodźcu	34·4	w Lublanie	37·1	w Tryjeście	56·5

Daty te wskazują że w ogóle stosunek śmiertelności w miastach większych Monarchii austro-węgierskiéj jest bardzo niepomyślny, w porównaniu np. z śmiertelnością miast angielskich, a znaczne różnice w śmiertelności pojedyńczych miast zachodzące dowodzą, że istnieć muszą w każdym właściwe przyczyny téj śmiertelności i że niekoniecznie największe miasta są zarazem pod względem śmiertelności najzgubniejszemi; jeden bowiem tylko Inspruk ma śmiertelność niższą niż Wiédeń, a zresztą we wszystkich przytoczonych miastach jest śmiertelność wyższą niż w Wiédniu. Dodać jeszcze wypada, iż w Wiédniu w ostatnich dwu latach, po zaprowadzeniu wodociągów, śmiertelność jeszcze jest mniejszą i tak, obliczając roczną średnią liczbę śmiertelności z liczby przypadków śmierci jaka była od 24. października do 6. listopada 1875 wypada tylko 22 na 1000.

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

Delecosse Hip. Dr. De la nécessité d'améliorer la situation de médecins des pauvres. Bruxelles 8vo Str. 19. 1 fr.

M. Frank. Die Cholera-Epidemie in München in den Jahren 1873/74. München 1875. w 8-ce, str. 295 i tabl. 2. — Ważne materyjały do zbadania istoty cholery i jéj sposobu szérzenia się.

Gerlach C. A. Die Fleischkost des Menschen vom sanitären und marktpolizeil. Standpunkte. Berlin 1875 w 8-ce, str. 176. 4 mk.

Herczeghy M. Étude médico-pratique sur les épidemies et sur les moyens curatifs les plus efficaces pour combattre ces fléaux. Paryż. 1875. 8vo str. 76. $1\frac{1}{4}$ fr.

Laisne. Notions pratiques sur les exercices du corps appliqués aux différents âges. Observations succintes concernant l'art de fortifier, d'entretenir ou de rétablir la santé par les exercices. Paris, J. B. Baillière 1875. w 8-ce, str. 48. $1\frac{1}{4}$ fr.

C. J. Lecour. De la prostitution à Paris et à Londres, 1789—1871. 2me édition. Paris. 1874. — Dzieło to, spisane przez naczelnika służby policyjno-lék. w prefekturze paryzkiéj, uzupełnione szczegółami o nierządzie podczas oblężenia Paryża i Komuny, stanowi niejako ciąg dalszy dawniejszych monografij Parent-Duchâteleta, Bérauda i Jeannela.

Theod. Löffel. Deutsche Volksschulbank. Colmar, G. Decker. 1875. — B. dobra książeczka. 1875.

Meyer Adolf. Welche Methoden der Städte-Reinigung sind im Allgemeinen und in Sonderheit für die Verhältnisse des Grossherzogthum Baden empfehlenswerth? 8vo Heidelberg 1875. 60 fen.

Müller Alex. Die chemische Zusammensetzung der wichtigsten Nahrungsmittel und Futterstoffe bildlich dargestellt. 4te popr. i powiększone wydanie. Drezno 1875.

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr. St. Janikowski.**

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego.

W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.